

SZTAB GENERALNY
Oddział III

Załącznik Nr. I.

54.

Akta dotyczące wypadków majowych z Insp. Armji Nr. 4.

I. dz. 355, 356, 362, 563, 567, 569, 574, 575, 576, 578, 579,
580 do 598, 603, 608, 607, 611, 615, 616, 620, 621, 624,
636, 646, 648, 656, 665, ~~672~~ 710 i 767.

Inspektor Armji 4.

55. 355.

Hasło:

Treść wpływu: W sprawie odtransportowania oddziałów 74.p.p.z Lublińca.

W.W.Kol.Katowice
Major Grycz ... 1 tlfgram

Kraków, dnia 17.maja 1926 r.

Telefonogram :

Referent:

I. Oficer Sztabu:

Insp. Armji:

Patrz przed zatwierdz.:

L.: 355/mob.

Przez to załatwiono L.:

Przedakta:

Patrz po wysłaniu:

Przypomnienie:

Wykonano:

Przejrzano:

Wysłano:

Załączyć do wysyłki:

Polecam przedstawić mi bezzwłocznie wyczerpujący meldunek o usiłowaniach dowódcy 74.p.p. odnośnie odtransportowania oddziałów 74.p.p.z Lublińca w kierunku Częstochowa.

W meldunku zapodać dla jakich transportów i ich stanów ^{dla jakich} żądane były składy wagonowe oraz nazwiska i stanowiska służbowe dotyczących świadków.-

X-Szeptycki
Generał broni
Inspektor Armji
IV.

nadał: *h. G. G. G.* L.355/mob.

overbrout u. G. G. G.
19.V.1926 g. 13

Komenda Garnizonu Lublinieć

L.dz! 5053/garu

Lublinieć, dnia 12 maja 1926

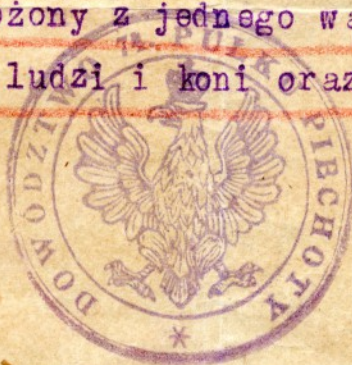
*Wzrost 13/10
Ciężar 21.45*

Do

Zawiadowcy Stacji

w Lublinieću

Należy przygoćować i natychmiast podstawić transport
wojskowy złożony z jednego wagonu osobowego 18-tu wagonów
krytych dla ludzi i koni oraz czterech lor'.



Dowódca Garnizonu
(-) Marszałek

[Signature]
Podpułkownik

Stacja Lubliniec dnia 14.V. 1926.

D o

Dyrekcjo Kolei Państwowych

K a t o w i c e

przez Oddz. Ekspł. Tarnowskie Góry.

W nocy dnia 13 na 14 maja br. zaszło pomiędzy mną jako zawiadowcą stacji i Dowództwem 74 p.p. następujące zajęcie:

Około godz. 22.00 zjawilo się do dyżurnego ruchu dwóch poruczników z 74 p.p. z pisemnem żądaniem stawienia pociągu do załadowania żołnierzy tutejszego pułku. Na podstawie telegramu Ks. Nr 33 z dnia 12 b.m. zastrzegłem sobie podstawienie jakichkolwiek wiewkbądź wagonów bez poprzedniego zezwolenia D.K.P. Na zapytanie się Wydz. Wojsk. przy D.K.P. Katowice otrzymałem rozkaz wagonów tych pod żadnym warunkiem nie postawić, czyli do załadowania wojska nie dopuścić. Dodatkowo otrzymałem osobiste telefoniczne powiadomienie od P. Prezesa D.K.P. żądania wojska

co do stawienia wagonów nie wykonać i się bezwzględnie temu rozkazowi podporządkować. Na podstawie tego powiadomilem odpowiednio jednego z przybyłych poruczników, na co takowy się odniósł. Następnie powiadomilem naczelnika parowozowni p. Malcherka, że jemu również nie wolno parowozu do tego pociągu stawiać.

Około godz. 1.00 zjawil się podpułkownik 74 p.p. Marszałek razem z kilku oficerami Dtwa żądając odemnie wyjaśnienia przyczyny niezastosowania się do jego zarządzeń, na co jemu odpowiedzialem, że mam rozkaz od Pana Prezesa oraz Wydz. Wojsk. D.K.P. się ściśle zastosować do zarządzeń D.K.P. a nie innych władz. Po tem oświadczeniu dał p. ppułkownik rozkaz jednemu sierżantowi żandarmerji mnie z miejsca aresztować - co też nastąpiło. W samej chwili żądał p. ppułk. od służbę pełniącego dyżurnego ruchu prow. asyst. Broya natychmiastowego postawienia wagonów i parowozu pod załadunek wojska. Gdy dyżurny ruchu

oświadczył, że tego rozkazu wykonać nie może, nastąpiło podobne aresztowanie jak ze mną. Widząc sytuację ruchu kolejowego bez kierownictwa, udałem się po krótkim namyśleniu do w biurach stac. znajdującego się jeszcze p. ppułk. prosząc go o zezwolenie na telefoniczne skomunikowanie się z D.K.P. i osiągnąłem połączenie z Panem Prezesem, wyjaśniając mu sytuację na co mi Pan Prezes oświadczył w służbie pozostać i dalszych informacji bez wszelkich obaw i zimną krwią odczekać. Po tem prosiłem p. ppułk. o wydanie razem ze mną, zaaresztowanego dyżurnego ruchu Broja, co nastąpiło. W samej chwili rozkazał p. podpułkownik obsadzić biura stacyjne, telegrafja, centralę telef., parowozownię, wieżę wodną, pompę i dworzec przez oddziały wojskowe. Po zajściu tem telefonował Wydz. Wojskowy D.K.P. o wyjaśnienie sytuacji do czego musiałem p. ppułk. powołać, który dalszą rozmowę prowadził.

F { W międzyczasie przybył do biura stacyjnego zawiadowca parowozowni p. Malcherek, którego p. ppułk. dał zaważać i zadał od niego bezwzględnie stawienia parowozu do wspomnianego pociągu, którym to żądaniom się p. Malcherek sprzeciwiał i aresztowanie czyli odprowadzenie p. M. do koszar na rozkaz p. ppułk. w samej chwili nastąpiło. Następnie wydał p. ppułk. rozkaz stawienia wagonów i parowozu do ewent. załadowania wojska. Na zwróconą jemu uwagę przez zawiadowcę stacji czyli dyżurnego ruchu, że stawienie ilości żądanych wagonów nastąpić nie może - tylko pewna część - /14 krytych i 4 R./, które się w dworcu znajdowały/ oświadczył on, że resztę wagonów dobierze sobie sam ewent. z przybywających poc. osobowych. Na podstawie tego żądania został pociąg składający się z 14 krytych i 4 k które się w dworcu znajdowały na tor ładunkowy razem z parowozem stawiony. Z tem oddalił się p. ppułk. z dworca zostawiając w biurze stacyj-

nem z nim przybyłych oficerów i żołnierzy.

F { Około godz. 5.00 przybył na dworzec p. ppułk. w towarzystwie p. starosty Dr. Piechaczka i zawiadowcy parowozowni p. Malcherka / którego w międzyczasie z kołszar wypuszczono / pytając się mnie jeżeli pociąg i parowóz w pogotowiu jest? na co jemu dałem odpowiedź że "tak". Zawiadowcę parowozowni p. Malcherka oddano potem na wolność.

O godz. 7.00 opuściły rozstawione warty wojskowe wszystkie zajęte miejsca służbowe. Ruch kolejowy przyszedł wobec tego znów w ręce zawiadowcy stacji, to znaczy bez nadzoru wojskowego.

Nadmieniam, że wykonywałem swój obowiązek jako Polak, i zawiadowca stacji pomimo wywartego gwałtu na mnie przez władze wojskowe w interesie Państwa i rozporządzeniom mojej przełożonej władzy D r. Kol. w całej pełni sumienia mego. Pociąg wojskowy aż do opuszczenia wart wojskowych dworca nie został zakadowany

/-/ Baranek

Zaw. stacji I kl.

Widziano i zanotowano

Tarnowskie Góry dnia 15.V.1926.
Naczelnik oddziału Eksploatacyjnego

2. Podpisy nieczytelne

Za zgodność odpisu: *[Podpis]*

Dyrekcja Kolei Państw. w Katowicach
wpłynęło 18.V.1926.
L.100/III/26.

Odpis.

Ze strony D.K.P. dodaje się:

Zeznanie zaw. st. Lubliniec p. Baranka jest cokolwiek niejasne w miejscu oznaczonym literą F i dlatego zarządzano od p. Baranka telefoniczne wyjaśnienia:

P. Baranek zeznaje że wagony nie zostały specjalnie do celu przewiezienia 74 p.p. pod rampą podstawione a stały pod rampą

z braku miejsca na innym torze.- Następnie w sprawie parowozu to także został wyprowadzony przez żołnierzy siłą.

Dalsze w powyższej sprawie dochodzenia prowadzi D.K.P. niezależnie od powyższego. Odpisy dalszych protokołów zostaną władzom wojskowym na życzenie - przedłożone.

Katowice, dnia 18.V. 1926.

Biuro wojskowe

/-/ Zajączek

Za zgodność odpisu:

Wojskowy Wydział Kolejowy
przy Dyrekcji P. K. P. w Katowicach

Grycz
G r y c z

M a j o r .

Katowice, dnia 18. maja 1926.

356.

Ldz: 88/Mob/26.



D o

P. Inspektora IV. Armji

K r a k o w i e

Nadfonogram lb.dz. 355/Mob/26. z dnia 17.V.melduje:

W dniu 13.V. godz. 22.36, zawiadowca stacji Lubliniec p. Baranek zwrócił się telefonicznie do D.K.P. biuro dla spraw wojsk. i podał, że oficer 74.p.p. żąda od niego natychmiastowego podstawienia dla załadowania wojska 23 wagonów. Ponieważ ani D.K.P. ani W.W.Kol. żadnego rozkazu co do wdrożenia takiego transportu nie mieli, Radca Zajączek wydał rozkaz zawiadowcy, że dla tego transportu wagonów podstawiać nie wolno.

Równocześnie Radca Zajączek, ^{wojnik 920} naczelnik biura zwrócił się do W.W.Kol. Kraków z prośbą, by W.W.Kol. pośredniczył i zapytał w D.O.K.V. czy transport 74.p.p. ma odejść. Ppułk. Augustyn, Szef W.W.Kol. Kraków zawiadomił Biuro spraw wojsk., że Generał Kuliński wydał rozkaz, że z D.O.K. Łódź żadnego transportu wysyłać nie wolno. O powyższem radca Zajączek zawiadomił Naczelnika Wydziału Mechanicznego p. Rybickiego, eksploatacyjnego p. Wasika i Wiceprezesa D.K.P. p. Gismana i W.W.Kol. Wiceprezes D.K.P. p. Inż. Gisman wydał telefoniczny zakaz uruchomienia transportu.

Po moim przybyciu do biura o godz. 22 radca Zajączek poinformował mnie o powyższem.

Dla skonstatowania faktu połączyłem się telefonicznie z zawiadowcą stacji Lubliniec i zażądałem oficera, który transport zamawia, do telefonu. Zgłosił się jakiś porucznik słowami: "Tutaj adjutant Komendy Garnizonu Lubliniec", - Nazwiska podać nie chciał. Na moje zapytanie na czyj rozkaz transport ma być załadowany, porucznik ten odłożył słuchawkę; naczelnik stacji, oświadczył mi że porucznik ten odszedł od telefonu, nie ma rozka-

zu dawać mi wyjaśnień i że do telefonu więcej nie podejdzie. Wówczas powtórzyłem naczelnikowi stacji zakaz, że wagonów pod żadnym względem podstawić nie wolno.

Po tej rozmowie zwróciłem się do Dow. 23. Dyw. /przy telefonie Kpt. Fedorko/ powiadamiając o zajściu na st. Lubliniec i prosiłem o wydanie zarządzeń by transport 74 p.p. unieвозмоżliwić. Kpt. Fedorko zawiadomił mnie że p. Gen. Szeptycki po przyjeździe do Katowic wyda dalsze zarządzenia i wpół godziny później, że p. Generał rozkazał że 74 p.p. nie wolno opuścić Lubliniec.

Powyższy zakaz słyyszałem także w Dow. 23 Dyw. Piech. przy telefonicznej rozmowie P. Gen. Szeptyckiego z Dow. 74 p.p. ppułk. Marszałkiem. Mimo tego po moim powrocie z Dow. Dyw. do W.W.Kol. ppułk. Marszałek żądał mnie do aparatu i prosił o uruchomienie transportu, oświadczając mi że transport ma odejść na rozkaz P. Gen. Szeptyckiego. Powtórzyłem P. ppułk. Marszałkowi, że nam wręcz przeciwny rozkaz co do uruchomienia transportu i wagonów podstawić nie mogę.

Klamator
Jr.
W dalszych rozmowach prowadzonych przez zastępcę kierownika biura spraw wojsk. st. asesora Emila Lusińskiego, ppułk. Marszałek zagroził aresztowaniem personelu st. Lubliniec, a ponadto po przecinaniu wszystkich połączeń telefonicznych, o ile transport nie będzie uruchomiony.

Ponieważ kolejarze sprzeciwiali się nadal transportowi, ppułk. Marszałek aresztował personel st. Lubliniec tak, że dalszych rozmów telefonicznych nie można było prowadzić głównie z tego względu, że przy telefonie stał żołnierz i wywoływaniemu dyżurnemu rozmawiać nie pozwolił.

Dalsze ściślejsze dane odnośnie do faktów na samej stacji Lubliniec podają zeznania zawiadowcy tejże stacji w załączonym raporcie.

O godz. 4.50 zawołany do telefonu przez Nacz. Oddz. Ekspł. w Tarnowskich Górach p. Woźczyka odebrałem tą wiadomość,

że transport wojska 74 p.p. na st. Lubliniec który w między-
czasie zdołał się już załadować, wyładował się i opuścił
stację zwalniając tym samym aresztowanych kolejarzy.

Po otrzymaniu tejże wiadomości celem stwierdzenia jej
zapytano st. Herby kiedy ostatni transport przeszedł przez
stację. Stacja Herby Śląskie oświadczyła, że ostatni tran-
sport przechodził jeszcze dnia poprzedniego co było wystar-
czającym dowodem, że 74 p.p. rzeczywiście wrócił do koszar.

2. zał.

Szef Wojsk. Wydz. Kolej. przy Dyr.P.K.P.

Grycz

G r y c z

M a j o r .

Inspektor Armji IV. Kraków	
DZIENNIK MOB.	
Weszło dnia: 19 11 1926	356 / Mob.
Załączników	otwartych zamkniętych

19/11

MOB

Handwritten text in Cyrillic script, possibly a list or notes, including words like "Handwritten" and "MOB".

Handwritten signature or name in Cyrillic script, possibly "И. И. Яковлев".

L. 362/100

tu sztab gen warszawa kto tam ?- .+ tu pulk
przedrzymirski z inspektoratu armji 4.- prosz z rozkazu
generala szeptyckiego do aparatu osobiscie szefa sztabu
generalnego . . a w razie jego nieobecności jego zastepce ?-
dobrze .+ tu zr generala burhardta major s g krzewski
.+ tu pulk przedrzymirski tzen Dobry .- prosze z rozkazu
generala szeptyckiego doreczyc nastepujaca depesze
i natychmiast .- przez szefa sztabu generalnego panu
ministrowi spraw wojskowych :-:- stop .- minister spraw
wojskowych przez szefa sztabu generalnego warszawa !-
stop !-!= dochodzi mnie wiadomosci jakoby w prasie
warszawskiej okazala se notatka o rzekomo zamierzonym
zamiianowaniu generala dywizji stanislawa wroblewskiego
d - ca ok . rzym 5.- stop .- melduje ze przeciwko
mianowaniu tego generala na d - ce ok . . mam z racji
ego stanowiska i kompetencji jako inspektor armji 4.-
i odpowiedzialny za zabezpieczenie granic panstwowych na
moim obszarze powazne zastrzezenia poniewaz wedlug meldunku
podpułkownika marszałka d - cy 74.- pp .- w Lublinie
general wroblewski jako d - ca 7.- dyw . piechoty w dniach
krytycznych wydal rzekomo rozkazy zmierzajace do ogolocenia
granicy panstwowej czemu ja przez osobista interwencje
u d - cy 74.- pp . zapobiezelem stop .- prosze zatem
o zarzadzenie poprzedniego komisyjnego zbadania tej sprawy
przed ewentualnem przedwzieciem decyzji co do zdalnosci
general dywizji stanislawa wroblewskiego na stanowisko
d - cy korpusu wogole a w szczegolnosc na stanowisko
d - cy ok 5.- stop . szeptycki general broni inspektor
armji 4.- krakow dnia 23.- rzym .-192:: rzym 5.-1926.- godz
12.- ta l .362./ mob .+++++

.+ prosze o potwierdzenie odbioru ?= + melduje panu
pułkownikowi - ze depesza - znajdzie sie natychmiast
na biurku szefa sztabu i dzis jeszcze doreczona
bedzie panu ministrowi .+ ?= .- .+

?= .-tzenkuje .- ?=

23/11 9.12